

Mops zaatakował

Data publikacji: 7.09.2005 0:00



brak zdjęcia

30. 08.2005 o godz. 20.30 w Cieszynie na ul. Bobreckiej, w wyniku napaści psa mopsa Anny G., został poszkodowany Henryk K. doznając poważnych potłuczeń i otarcia naskórka, a jak wynika z obdukcji; pęknięcia lub stłuczenia żebra. Właściciel w obronie własnego małego pieska westlika, na widok zbliżających się bez smyczy dwóch mopsów, swego psa Bossa wziął na ręce, wówczas jeden z mopsów w swym instynkcie przewrócił Henryka K., zabierając się do zagryzienia białego malucha. Ratunkiem było odtrącenia napastnika od ofiary i westlik nie ucierpiał, a dopiero wówczas interweniowała właścicielka mopsa. "

Pani Anna G. brakiem rozważli spowodowała poważne szkody Henrykowi K. Uraz żeber (zdjęcia poniżej) spowodował ograniczenie czynności ruchowych lewej nogi, poza uciążliwym bólem tej całej strony ciała. Poszkodowany otrzymał 19 dni czasowej niezdolności do pracy (L-4). Ponosi koszty leczenia w wys. około 200 zł, ponadto utratę możliwości zarobkowych w min. wys. 19 dni x 50 zł dziennie. Zadośćuczynienie za doznany ból, również szacowane jest tylko w tej samej wartości 950 zł. Sprawczyńni swym brakiem roztropności, powoduje możliwość obciążenia jej kosztami w minimalnej wys. 2100 zł.

Powyższe dane podajemy ku przestrodze właścicieli psów, i przypomnieniu o konieczności zachowania rygorów podczas wyprowadzania własnych pupilów na spacer. Byśmy zdawali sobie sprawę z tego, że odpowiadamy za naszych podopiecznych i ponosimy konsekwencje za ich zachowanie...